**Nr. 14.** Lwów, dnia 3 kwietnia 1886. **Rok XIX. Tom XXXVIII.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

# ROLNIK

TYGODNIK
**DLA GOSPODARZY WIEJSKICH**
ORGAN URZĘDOWY
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
**Pod redakcyą:**
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Czarnieckiego l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.



## W sprawie składów zbożowych i warrantów.

*(Przemówienie dr. Włodzimierza Kozłowskiego na Zgromadzeniu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dnia 5. marca 1886.*

Wybaczcie szanowni Panowie, że w gronie mężów wiekiem, zasługą i doświadczeniem starszych, jeden z młodszych z nieśmiałością się odzywa. Że jednak było zamiarem założycieli Tow. gospodarskiego dać w niem nietylko sposobność do wymiany zapatrywań starszym rolnikom, ale otworzyć także szkołę wyrabiającą słuszny pogląd na sprawy rolnicze u młodszych, pozwalam sobie swój pierwszy krok na tej drodze polecić pobłażliwemu ocenieniu szanownych Panów, z prośbą o łaskawe sprostowanie zdania mego, jeśli ono z braku doświadczenia jest mylnem.

Podniósł właśnie przed chwilą wielce szanowny wiceprezes Augustynowicz ważność instytucyi składów zbożowych i warrantów w przededniu odnowienia ugody austryacko-węgierskiej. Nietylko u nas, ale i w krajach Korony węgierskiej zajmują się żywo tą sprawą, a że z dotychczasowych wspomnień ugodowych możemy przyjść do przekonania, że życzenia Węgrów daleko więcej od naszych uwzględniano, wydawałoby mi się pożytecznem, ażebyśmy w zabiegach naszych akcyi węgierskiej nie spuszczali z oka.

Nie będę tutaj powtarzał dyskusyi nad tą sprawą we wszystkich Izbach handlowych węgierskich, wybiorę tylko najbardziej typową odezwę slawońskiej Izby handlowej i przemysłowej w Esseg, wystosowaną jeszcze w r. 1882 do Rządu król. węgierskiego i do Izby handlowej wiedeńskiej. W myśl tej odezwy jedynie tylko bank dla wszystkich części państwa zarówno przystępny i przeciwko niekorzystnym konstelacyom finansowym dostatecznie uzbrojony, może przez obniżenie stopy procentowej dla kredytu składowego stanąć na wysokości uprawnionej jego potrzeby w każdym czasie i w każdem miejscu, a oraz tym sposobem wpłynąć korzystnie na obieg warrantów. — Bankiem, który jeśli nie ma, to przynajmniej mieć powinien te zalety, jest Bank austryacko-węgierski. Jeśli jaka instytucya, to przecież ta nie powinna dla obrony partykularnych zysków spuszczać z oka dążenia do dobrobytu wszystkich produkcyjnych czynników społeczeństwa. Bank prywatny bowiem stoi poniżej tego celu, raz, że środki jego do tego zwykle za szczupłe, granice zazwyczaj zakreślone, powtóre, że czuwając w pierwszej linii nad chwilowym często interesem swych akcyonaryuszów, czyni to bardzo często na koszt ważniejszego interesu ogółu.

A zresztą właśnie co do składów i zaliczek zbożowych świeżo tak u nas, jak i w innych prowincyach austryackich wyrobiona praktyka banków prywatnych niezbyt pocieszające wydała owoce. Pomimo elastycznego a z aktami koncesyi i statutami niektórych banków nieraz sprzecznego zakazu w rozp. z d. 19 czerwca 1866 banki prywatne nieraz przyczepiają się do deponowanych ziemiopłodów i z faktycznem jeśli nie prawnem ograniczeniem swobody rozporządzania właściciela, od interesu składowego przechodzą do zaliczkowego i komisowego, przymuszając częstokroć moralnie rolnika do sprzedaży zboża, jeśli to tylko korzyści banku dogadza. Wyzyskując cudzą biedę i dogodne dla siebie położenie, przyswaja sobie w miarę miejscowych warunków jeden bank albo też dzieli kilka banków istny monopol samolubnej opieki nad deponowanemi towarami, dążąc do sztucznego scentralizowania handlu w kilku punktach i do oddania go na pastwę obcemu współzawodnictwu. Szczupła stosunkowo liczba składów, brak wyboru pomiędzy niemi i niedostateczne rękojmie obrotu listów składowych sprowadzają sztuczne podnoszenia się stopy procentowej i albo arbitralne tejże uregulowanie, albo też konkurencyą in plus w tym kierunku. U nas, ile mi wiadomo, nie wydawano nigdy zaliczek na ziemiopłody po niższym procencie, jak 8%, a często po wyższych, a przecież warrant daje nierównie większe od wekslu bezpieczeństwo. Jedynie tylko otworzenie wolnej i skutecznej konkurencyi in minus może zmienić ten smutny

dla rolnika porządek rzeczy, a hasło do odwrotu pod tym względem winien dać bank austryacko-węgierski.

Względy te bardzo ważne dla rolników, a jeszcze ważniejsze dla całego stanu kupieckiego, poruszyła Izba handlowa w Esseg w odezwie do Izby handlowej wiedeńskiej, w nadziei, że radykalna zmiana Statutu bankowego będzie owocem skombinowanego działania.

Cóż na to odpowiada Izba handlowa wiedeńska? „I tak i nie, a raczej ani tak ani nie. — I chciałabym i boję się. — Powiedzieć nic nie mogę, bo jestem Izbą handlową, — tak wyrzec nie chcę, bo mną rządzą kapitaliści, ci zawsze gotowi do boju paladyni nietykalności stopy procentowej“. Nie mam zamiaru prowadzić panów po tych sofistycznych wykrętach centralistycznej dyalektyki, ani też odsłaniać wszystkich powodów, a raczej pozorów, które skłoniły Izbę handlową wiedeńską do uznania zaliczek banków prywatnych za dostateczne i do zajęcia wielce dyplomatycznego stanowiska w obec potrzeby pomocy ze strony banku austryacko-węgierskiego.

Poruszę tutaj tylko jeden i jedyny wzgląd ważniejszy, a tym jest wadliwość rozp. Min. z d. 19 czerwca 1866 r. o składach zbożowych i warrantach Jeśli się jej szybko nie usunie z drogi, będzie ona dla przeciwników prawidłowego rozwoju tej sprawy wielce pożądanym argumentem. Powtarzać będzie takowy nietylko koterya kapitalistów, ale także i stara gwardya biórokratyczna, dawniej dla wszystkich interesów ekonomicznych zarówno martwa, dziś przez ruchliwe zabiegi obrońców kapitału na jego korzyść zbudzona ze snu, rozruszana i wyzyskana, ale dla pracy rolnika lub drobnego przemysłowca zawsze jak głucha, częstokroć zaś nawet i wroga!

Te dwa sprzymierzone obozy powiedzą, że dopóki obowiązuje rozporządzenie powyższe, lombardowanie warrantów nie daje bankowi austryacko-węgierskiemu dostatecznego bezpieczeństwa, a nie zechcą przyjąć do wiadomości, że na zmianę rozporządzenia z r. 1866, które w czasie systowania konstytucyi przyszło do skutku, dość wcześnie i w kilka miesięcy po ugodzie austryacko-węgierskiej, że też bank austryacko-węgierski z tej przyczyny nie runie. Wytrąci im się całkowicie broń z ręki wczesną ustawodawczą zmianą powyższego rozporządzenia, które, co prawda, nie bardzo szczęśliwe.

O ile punkta tyczące się urządzania składów zbożowych stanowią aż nadto wierne naśladowanie wzorów francuzkich, o tyle w paragrafach regulujących obrót warrantów zachciało się austryackim prawodawcom niefortunnej oryginalności, a raczej skusiło ich, zrzec się zupełnie korzystania z cudzych doświadczeń. Pragnąc na własnej skórze wypróbować niepraktyczność systemu, na kilka lat przed przyjściem do skutku ustawy austryackiej zarzuconego we Francyi, Belgii i Włoszech, stworzyli unikat w prawodawstwie europejskiem. — Prawda, zapomniałem, że na podobnych zasadach opiera się i ustawa składowa hiszpańska z d. 9 lipca 1862, ale też trzeba przyznać, że ma ona z mnogiemi ustawami austryackiemi to pokrewieństwo, iż nie wydawszy żadnego czynu, pozostała na papierze. — Usiłowano wykazać pewne podobieństwo zasad w Austryi przyjętych do przepisów zawartych w regulaminach holenderskich, które też jedno tylko przeznaczenie warrantu, a mianowicie sprzedaż towaru mają na oku; w wynalezieniu tego podobieństwa przepomniano jednak zupełnie, że w Holandyi oddawna zwyczaj handlowy niedostatkom przepisów w zastósowaniu do warunków miejscowych zaradził. — Przywidziało się też twórcom rozporządzenia austryackiego, że naśladują źle przez nich pojęte prawo zwyczajowe angielskie, wedle którego wolno wprawdzie poprzestać na jednym liście składowym, na nocie wagi albo też na liście warrantowym, w miarę tego, czyli kto chce towary deponowane sprzedać, czy też zastawić; gdy kto chce jednak znajdować się w możności kolejnego podjęcia obydwóch tych czynności, gdy chce najpierw zastawić, a póżniej dopiero za różnicę zaliczki i ceny kupna z przyjęciem zobowiązania zastawnego, ciążącego na towarach, takowe sprzedać, wtedy może żądać od domu składowego równoczesnego wydania dwóch listów składowych z odrębnem przeznaczeniem i noty wagi i warrantu.

Nie myślę wystawiać na próbę cierpliwości szanownych Panów, nużąc Ich tutaj prawniczymi wywodami. Przykład najlepiej rzecz rozświeci. Rolnik, — rzecz dzisiaj aż nadto częsta — na podatki, robociznę lub procenta potrzebuje pieniędzy, a ma zapas zboża. Ceny są złe, a mogą się poprawić, nie chcąc przeto pszenicy sprzedawać deponuje je w domu składowym, który oby jak najprędzej powstał n. p. w Przemyślu; otrzymuje jeden tylko list składowy z dokładnym pszenicy opisem i na podstawie tegoż szuka kredytu. Ale w Przemyślu jest mało konkurencyi, nie chcąc też zdać się na łaskę lub niełaskę tego lub owego kantoru, wiezie list składowy do Krakowa i tam pyta po bankach, gdzieby można dostać jaknajwiększej zaliczki po jaknajtańszym procencie. Znalazłszy kredyt musi jednak tak bankowi, jak i każdemu prywatnemu w zamian za zaliczkę dać list składowy, ubezpieczający ją na towarach w Przemyślu deponowanych. Najczęściej dla dogodzenia pewnemu rodzajowi wstydliwości handlowej w myśl pozostawionego do wyboru w §. 12 sub. a. rozporządzenia z r. 1866 pierwszego sposobu zastawiania towarów, nie zaznacza rolnik na liście składowym kwoty zaliczki, ani też zastawnej natury interesu, poprzestając jedynie na wręczeniu indosowanego listu składowego zaliczającemu pieniądze. Wtedy wierzyciel jest de facto jakby nieograniczonym właścicielem zastawionych towarów, a przeto rola się odwraca, z wierzyciela staje się ze względu na nie dłużnikiem biorącego zaliczkę, stanowiącą jedynie pewną u nas zawyczaj szczupłą część wartości towaru. W skutek tego pogmatwania stosunków musi nietylko dający zaliczkę badać kwalifikacyę majątkową dłużnika, ale i na odwrót dłużnik, jeśli się chce ochronić od nadużyć, musi brać w rachubę pewność wierzyciela. W prawdzie otwarta zawsze droga procesu i dowodu, ale przecież mnożenie sporów prawnych nie może być nigdy zaletą ustawy!

Powiecie może Panowie: „Czemu rolnik przemyski nieobrał sobie drugiego sposobu w §. 12 sub. b. wskazanego? Kiedy i ten nastręcza trudności do systemu jednego listu składowego przywiązane. — I tak, rolnik przemyski pragnie,

gdy cena poszła w górę we Lwowie, sprzedać pszenicę w Przemyślu deponowaną. — Cóż kiedy nie może, bo list składowy wręczył w Krakowie bankowi, od którego otrzymał zaliczkę, nie ma też żadnego dowodu, że ma jakąkolwiek pszenicę na składzie. Dom składowy nie zawsze notuje nazwisko właściciela, a nawet gdy to uczynił, może wątpić o identyczności osoby. Trudno zresztą ziemianinowi przemyskiemu wodzić za sobą kupców lwowskich do dyrekcyi domu składowego przemyskiego po poświadczenie własności, albo też przeprowadzać z nim zawiłą korespondencyę. Żaden też kupiec nie weźmie go jako właściciela na seryo. Co gorzej, właściciel nie ma żadnego przystępu do swej pszenicy, nie może na zasadzie prawnej ani jej wyczyścić ani pokazać kupcom miejscowym, ani też żądać próbki. A to wszystko dlatego, że na wysoki procent szczupłą wziął zaliczkę! A nieufność z którą mu walczyć przyjdzie jest tem większa, że z historyi warrantów wiadomo, iż zazwyczaj obciążają towary dopiero po wyczerpaniu innych źródeł kredytu, że też we Francyi i Belgii wprowadzono w życie obieg warrantów w czasie ekonomicznych przesileń, a także i w Austryi prawdziwą ich kolebką była dopiero kryzys finansowa z r. 1873. Nie zatarła się przeto jeszcze zupełnie bojaźliwość początkowa.

Austryackie rozporządzenie zwraca głównie uwagę na funkcyę zastawną warrantu, że zaś warrant służyć może także i do przeniesienia własności, trzeba dopiero z niej wyinterpretować. Stąd też w skutek niedołęstwa ustawy jedna funkcya warrantu zawsze spoczywać musi. Zamiast w drodze ustawy sprowadzić silny i różnorodny obieg, w Austryi unieruchomiono takowy, obwijając organa ruchu w powijaki.

Sposób przeniesienia własności listu składowego jest zupełnie identycznym z pierwszym sposobem zastawienia warrantu. Ale przy obydwóch sposobach trzeba się zapytać, *cui bono* rozporządzenie austryackie istnieje? Niekorzystne dla dłużnika nie chroni też dostatecznie wierzyciela nie podając żadnych prawideł co do prawa regresu do poszczególnych żyrantow warrantu. Paragraf 12 lit. b. nie daje domowi składowemu żadnej kontroli, czy dłużnik się uiścił, czy też ma się przystąpić do egzekucyjnej sprzedaży, zachodzi też ciągłe niebezpieczeństwo procesu. Ustawa handlowa węgierska poręcza dającemu zaliczkę na podstawie warrantu, że w składzie złożonych towarów nikt oprócz niego nie ma prawa z tytułu innej pozawarrantowej pretensyi sekwestować ani też egzekucyjnie sprzedawać; w rozporządzeniu austryackiem zaś i pod tym względem znajduje się luka, a na podstawie prawa cywilnego może zajść kolizya praw zastawnych warrantowych i pozawarrantowych.

Zdaje mi się, że za wiele uczyniłoby się radości rozmaitym kategoryom zakamieniałych biórokratów, gdyby te usterki pozostawiono nietknięte w prawodawstwie austryackiem aż do chwili ugody austryacko-węgierskiej. Należy się z niemi uporać wcześniej i wyrównać ścieżki wiodące do zmiany statutu bankowego. Mamy bowiem pewne nadzieje, że nie dla zapewnienia ulgi krajom koronnym, ani tem mniej dla szczególnych ich interesów, ale ze względów ściśle fachowych i technicznych, przez wewnętrzne potrzeby samego banku i konieczność uproszczenia jego ciężkiej maszyneryi wskazanych, nastąpi pewna zmiana w kierunku decentralizacyjnym. Ciekawej w tej mierze wskazówki dostarczył w Izbie w r. 1877 prawowierny centralista, któremu pewno nie z powodów politycznych centralizmu w ustroju bankowym było za dużo. Oto własne jego słowa: Die Bank hat immer centralisirt, die längste Zeit war keine Filiale errichtet, und die Filialen waren möglichst schlecht dotirt" i t. d. A istnieje w tej mierze także inny wielce cenny materyał, zawarty w mowie ugodowej posła dra. Dunajewskiego, dziś JE. Ministra skarbu. Świetna i dosadna krytyka ze stanowiska fachowego jest treścią tej mowy, można też w niej upatrywać pewną wróżbę decentralizacyjną, tembardziej, że platoniczną dotychczas decentralizacyę administracyi na innych polach zapowiada także mowa tronowa, stanowiąca program gabinetu hr. Taaffego w r. 1879, że też teraz najlepsza nadarza się sposobność do spełnienia tych pięknych zamiarów.

(Dokończenie nastąpi.)

---

# NOWY KIERAT CLAYTON'A

napisał

PROFESOR J. RYLSKI.

Że nasze najlepiej zbudowane kieraty mogłyby być jeszcze w szczegółach ulepszone, zaprzeczyć się nie da. Również pewną jest rzeczą, że machiny te należą do tych, któremi konstruktorzy jak i rolnicy mało się interesują i zdaje się, że to jest wyłączną przyczyną, dlaczego już od wielu lat nie zrobiono ważniejszego kroku naprzód w ulepszeniu konstrukcyi kieratów — A przecież przy tak rozpowszechnionem użyciu tych popędowych machin, nie należałoby ich lekceważyć, tem bardziej, że częste naprawy są kosztowne a bezużyteczne zużycie pracy mechanicznej w kieratach jest często tak znaczne, że gdybyśmy obliczyli tę stratę, bylibyśmy przerażeni wysokością cyfry.

Tutaj będzie dostatecznem nadmienić, że nawet dobre teraźniejsze kieraty zużywają od 50 do 66 procent wydanej przez siłę pociągową pracy mechanicznej tak, że na właściwą machinę pracy przenosi się zaledwie 34 do 50 procent pracy wyprodukowanej przez motora.

Ten niekorzystny stosunek skutku użytkowego do ogólnej pracy mechanicznej motora spowodowany bywa głównie niedbałą obsługą kieratu, jakoteż niekorzystnem zestawieniem części transmisyjnych.

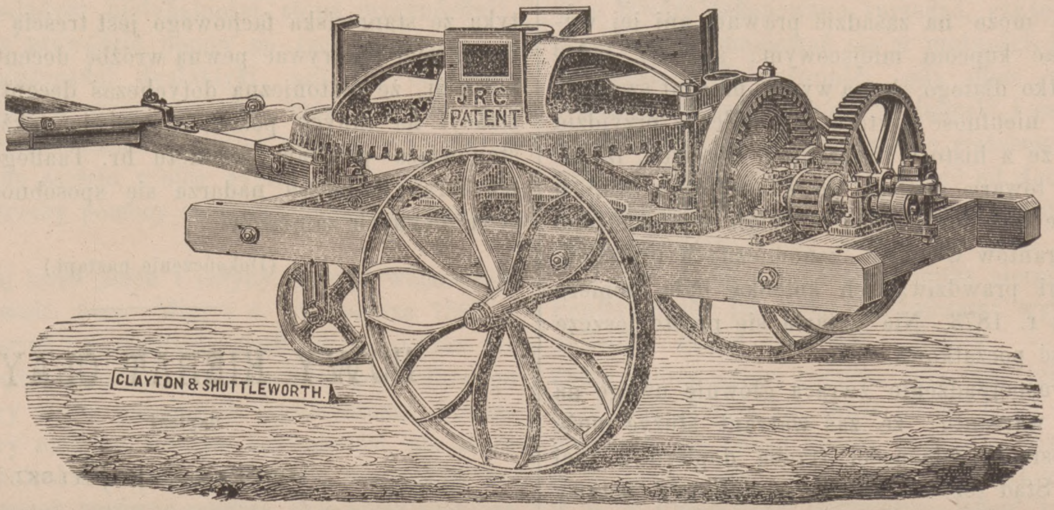
O pierwszej przyczynie tutaj mówić nie będę, byłoby to powtarzaniem tego, co już wielokrotnie omawianem było.

Jest rzeczą wiadomą, że koła zazębione używane wyłącznie przy kieratach dają tem większe opory, im większa jest różnica promieni (lub w liczbie zębów) koła popędowego i popędzanego czyli trybu. Powiększając wszystkie tryby moglibyśmy wprawdzie tę niedogodność usunąć, ale za to

zmniejszylibyśmy chyżość obrotu sztaby tranmisyjnej, a kierat taki nie odpowiadałby wcale teraźniejszym wymaganiom.

Nowy kierat dzwonowy Clayton'a i Shuttleworth'a pod znakami *J. P. C.* i *J. R. C.* ma zapobiedz powyżej wymienionym niedogodnościom tym sposobem, że kieraty dotychczas używane mają podwójne przeniesienie ruchu, (tj. za pomocą 2 par kół zazębionych); nowy kierat ma przeniesienie ruchu potrójne, to jest za pomocą 3 par kół uskutecznione.

Urządzenie tego kieratu można widzieć na załączonym rysunku, przedstawiającym kierat przewoźny, chociaż i stałe kieraty tego systemu są budowane.




Pierwsza i ostatnia para kół zazębionych są urządzane w ten sam sposób jak przy wszystkich kieratach dzwonowych, jest tylko w konstrukcyi tych kół ta różnica, że stosunek kół i trybów jest korzystniejszy.

W pośrodku pomiędzy wymienionemi parami dodano w nowym kieracie trzecią parę kół, mianowicie koło koronowe wewnętrzne, zazębiające się w tryb czelny, przezco ilość obrotów sztaby transmisyjnej nie tylko nie jest mniejsza, ale nawet jest większa przy jednorazowem obejściu koni.

Nowy kierat o potrójnem przeniesieniu ruchu pod znakiem *J. R. C.* porównać można z dawniejszym kieratem pod znakiem *M. 3. 4.*, a obliczenie obrotów przedstawi się jak następuje:

*Kierat M. 3. 4.* Koło dzwonowe ma 102 zęby, tryb zazębiony 15 zębów. Przy jednorazowem obejściu koni w kieracie wypada więc: $\frac{102}{15} \times \frac{90}{15}$ = *40 obrotów* sztaby transmisyjnej.

*Nowy kierat J. R.. C.* — Koło dzwonowe 95 zębów, odpowiedni tryb 19 zębów; koło koronowe 54 zębów — tryb 18 zębów; koło czelne 72, a tryb 18 zębów. Przy jednorazowem obejściu koni w kieracie wypada więc: $\frac{95}{19} \times \frac{54}{18} \times \frac{72}{18} =$ *60 obrotów* sztaby transmisyjnej. — Z tego widzimy, że transmisyjna sztaba w nowym kieracie daje o trzecią część więcej obrotów tak, że kiedy w kieracie *M. 3. 4.* sztaba ta obróci się na minutę 100 razy, w kieracie *J. R. C.* sztaba będzie miała 150 obrotów w minucie.

Przez to uzyskujemy jeszcze jedno ulepszenie w konstrukcyi, mianowicie: kiedy przy pierwszym kieracie tarcza pasowa na sztabie transmisyjnej jest o średnicy 48 cali, w nowym kieracie taka tarcza ma tylko 33 cale średnicy przy tej samej chyżości bębna w młocarni. Zmniejszenie średnicy tarczy pasowej popędzającej wpływa korzystnie na pewność przeniesienia ruchu na bęben, zmniejsza bowiem ześlizgiwanie się tego pasa. — Nakoniec podnieść należy, że zużycie trybów w nowym kieracie jest mniejsze, co na trwałość machiny korzystnie wpływa.

Ceny kieratu nowego nie są wyższe jak ceny kieratu dawniejszej konstrukcyi tej samej wielkości.

---

# Protokół

## posiedzenia Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

## dnia 15. lutego 1886.

Przewodniczący: JE. Adam książe Sapieha. Obecni: II. Wiceprezes gal. Towarzystwa gospodarskiego pan Piotr Gross. Członkowie Komitetu: pp Jan Breuer, Józef Gizowski, Seweryn Henzel, Tadeusz Langie, dr. Tadeusz Pilat, dr. Tadeusz Skałkowski, August Schellenberg, prof. Wład. Tyniecki, Leoncyusz Wybranowski. Trzymający pióro sekretarz Greliński i Władysław Zawadzki.

W n i o s k i i u c h w a ł y.

I. Protokół posiedzenia dnia 6. lutego br. przyjęty.

II. Pan Gross przedkłada w streszczeniu swój referat na Radę ogólną Towarzystwa gosp. w sprawie rachunkowości rolniczej, z wnioskiem, aby nie przystępować do rozbioru samejże rzeczy, lecz wnieść na Radzie Ogólnej o zwołanie w tym przedmiocie ankiety złożonej z rzeczoznawców oddanych zawodowi rachunkowemu, i o upoważnienie Komitetu Towarzystwa gosp. do zwołania ankiety i pokrycia połączonych z tem wydatków. Uchwalono zgodnie z wnioskami referenta.

III. P. Breuer przedkłada w bardzo obszernym wywodzie projekt reformy obecnego systemu subwencyonowania stacyi buhajów dla włościan.

Po dłuższej dyskusyi na wniosek pp. Gizowskiego i Henzla uchwalono zaprosić pp. Langiego i Henzla, aby wspólnie z p. referentem zbadali szczegółowo projekt reformy i wnioski swe w tym względzie przedłożyli na najbliższem posiedzeniu Komitetu.

IV. P. dr. Skałkowski zawiadamia, że Komisya mianowana do zajęcia się sprawą kolonizacyi włościańskiej nie mogła jeszcze wypracować projektu statutów zamierzonego Towa-

rzystwa parcelacyjnego, dla trudności zebrania się na posiedzenie, ale zbierze się jeszcze przed zeoraniem Rady ogólnej gal. Towarzystwa gosp. ułoży projekt statutu i takowy przed wniesieniem na Radę ogólną przedłoży Komitetowi Tow. gosp. Przyjęto do wiadomości.

V. P. Gizowski przedkłada sprawozdanie w sprawie zawiązania spółki chmielarskiej.

Na wniosek p. Henzla uchwalono wnieść referat na Radę ogólną.

VI. Z porządku dziennego wnosi książe prezes sprawę wprowadzania i przewozu mięsa solonego z Rumunii, dozwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa z dnia 15. stycznia b. r.

Na wniosek pana Grossa uchwalono wnieść przedmiot ten na Radę ogólną Towarzystwa gosp. z wnioskiem o przedłożenie Radzie państwa za pośrednictwem delegacyi polskiej w Wiedniu, zgodnie z opinję bronioną w Komisyi Izby przez p. Dawida Abrahamowicza. Na referenta do wniesienia sprawy na Radę ogólną zaproponowano p. Henzla.

Na wniosek dodatkowy p. Breuera uchwalono zawezwać do spółdziałania i poparcia sprawy Towarzystwo rolnicze krakowskie i bukowińskie.

VII. P. Gizowski przedkłada podanie pana Zichardta z prośbą o wypożyczenie mu maszyny do wyrabiania rur drenarskich.

Na wniosek referenta uchwalono zawezwać p. Postruskiego, aby zwrócił pożyczoną mu maszynę i przekonać się najpierw o stanie, w jakim się takowa obecnie znajdnje?

VIII. Pan dr. Pilat przedkłada memorjał w sprawach ekonomicznych, poruszonych na wiecu rolniczym, i odczytuje ustępy tegoż.

Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalono memoryał przedłożyć Radzie państwa i osobno właściwe ustępy różnym ministerstwom — tudzież wydrukować i rozdać na Radzie ogólnej. W razie podniesienia dyskusyi, takowa ma być przeprowadzona na posiedzeniu poufnem.

Dodatkowo na wniosek księcia prezesa uchwalono zamieścić w sprawozdaniu dorocznem z czynności Komitetu Towarzystwa gospodarskiego za rok 1885 treściwe sprawozdanie z kongresu rolniczego, odbytego w Wiedniu w ciągu roku za inicyatywą Komitetu gal. Towarzystwa gosp. z wykazaniem celu zwołania kongresu, tudzież powziętych na nim uchwał.

IX. P. Gross przedkłada uchwałę Rady ogólnej Towarzystwa gosp. w sprawie upaństwowienia koleji północnej cesarza Ferdynanda i koleji Karola Ludwika.

Z powodu, że przywilej koleji Karola Ludwika upływa dopiero za lat kilka, na wniosek p. Schellenberga zgodny ze zdaniem referenta, uchwalono wykonanie uchwały Rady ogólnej w sprawie przedsięwzięcia starań o przyjęcie części koleji Karola Ludwika (Kraków-Dembica) na rzecz państwa odroczyć do chwili stosownej.

X. Na przypomnienie sekretarza, że fundusz stypendyjny śp. Maciąga umieszczony jest w akcyach kolei Karola Ludwika, których kurs spada, uchwalono odnieść się do kuratora fundacyi JE. dr. Smolki o umieszczenie rzeczonego funduszu w innych papierach publicznych o pewniejszym kursie.

XI. Na wniosek prof. Tynieckiego uchwalono zamianować pana Henryka Strzeleckiego delegatem Komitetu gal. Towarzystwa gosp. na Kongres leśny w Wiedniu i asygnować temuż na części owe pokrycie kosztów podróży 50 zł. w a.

XII. Pan Breuer przedkłada ponownie odezwę Towarzystwa rolniczego styryjskiego o poparcie memoryału tegoż Towarzystwa w sprawie podniesienia cła od łoju, i wnosi, aby w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu poprzedniem:

*a*) Poprzeć jak najsilniej memoryał Towarzystwa rolniczego styryjskiego, za pośrednictwem delegacyi polskiej w Wiedniu, a to nie tylko co do oclenia łoju, lecz także oleju palmowego i w ogóle wszelkich tłuszczów roślinnych cłem przewozowem tej samej wysokości.

*b*) Zawiadomić o tem Towarzystwo rolnicze styryjskie Uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta.

XIII. Na wniosek pana Gizowskiego uchwalono zawiadomić Towarzystwo rolnicze krakowskie o uchwale powziętej w sprawie zawiązania spółki chmielarskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## Oferty nasion do upraw wiosennych

*ze strony członków Towarzystwa gosp.*

3) Zarząd dóbr Stojańce o. p. Sądowa Wisznia zawiadamia, że ma do odstąpienia: **owies węgierski** zwany **chorągiewką; jęczmień graniasty; bobik t. z. koński i zwykłą czarną breczkę.** Wszystkie te nasion młócone są cepem i zupełnie zdatne do siewu.

4) Zarząd dóbr Nadyby o. p. Wojutycze ma na zbyciu **pszenicę jarą czerwoną** po cenie 9·50 zł. za 100 kilo bez worka, loco stacya koleji państwowej Nadyby-Wojutycze.

# Przegląd handlowy.

Rozpoczęte wszędzie za granicą roboty około roli, wstrzymują rolników od dostawy zboża na targi, ceny więc zboża nie uległy prawie żadnej zmianie, tem więcej że dzisiaj nawet francuscy i węgierscy rolnicy nie mogą jeszcze stanowczo powiedzieć, o ile zima wpłynęła na stan ozimych zasiewów. Tylko z gazety „Bulletin des Halles“ dowiadujemy się, że przezimowanie zasiewów rzepakowych we Francyi, bardzo źle wypadło. W okręgach bowiem Boissy le Chatel i Vernon skarżą się, że cały rzepak przez mróz bardzo wiele ucierpiał, w okolicach zaś Eu, Abbrille, Amiens, Dieppe, Gerville i Rouen, gdzie najwięcej uprawa rzepaku kwitnie, całe zasiewy musiały być przeorane.

Targi amerykańskie nie donoszą wcale zniżkowych notowań, w Anglii ceny zboża w obec nie bardzo zmiennych dowozów nie spadły. We Francyi, gdzie dowozy zboża

z kraju wskutek robót polnych, bardziej rozwiniętych wstrzymane, ceny płacą przeszłotygodniowe. Niemcy a mianowicie Berlin pomimo znacznych realizacyi terminowych zobowiązań po małej chwilowej zniżce, znów dawniejsze wykazuje ceny. Jednem słowem przychodzimy do przekonania że zwyżka cen jaka od Nowego Roku nastąpiła, leży w rzeczywistej potrzebie. Faktem bowiem jest, że po półrocznej kampanij zbożowej, zapasy o tyle się zmniejszyły, że dziś stoimy w obec wyczerpujących się śpichlerzy. Wziąwszy przytem na uwagę zawieruchy socyalistyczne w Belgii niepewny stan rzeczy w Grecyi, Bułgaryi i Serbii oraz w ogóle zachmórzony horyzont polityczny, zdaje nam się, że nie daleko jesteśmy od prawdy, że ceny zboża aż do nowych zbiorów nie ulegną zmianie.

Dowozy pszenicy u nas bardzo są ograniczone. Podaż gotowego zboża więcej jak umiarkowana, dla tego też ceny przeszło-tygodniowe się utrzymują. Dowóz z Rosyi i Rumunii nie dostaje; natomiast z Węgier znów nowe transporta nadeszły. Handel zaś mąką nader jest ożywiony, i to nietylko u nas, ale i w ogóle za granicą. Młynarze zaledwie tylko mogą zadość uczynić dawniejszym zobowiązaniom. We Lwowie płacono za pszenicę od złr 8·50 do 9·30 a wyborowe gatunki nawet o kilka centów wyżej, na prowincyi a mianowicie w Stanisławowie i Kołomyi pszenica dochodziła złr. 10. — Tylko w Przemyślu ceny nieco niższe notują a to z powodu bliższej dostawy węgierskiej pszenicy.

Mąka rżana na wszystkich europejskich targach, cieszy się ożywionym ruchem, handlarze nań uskarzają się na brak gotowego żyta, wskutek czego ceny się trzymają i tendencja zwyżkowa przeważa. Płacono za 100 kilo stacja Lwów złr. 6. do 6. 50. na prowincji złr. 7. a nawet i nieco wyżej,

Jęczmień notuje niezmiennie, na Węgrzech nawet gorszych gatunków nie wiele, gorzelnie tamtejsze spotrzebowały znaczną ilość gotowego ziarna w średnich i gorszych gatunkach. U nas płacono za piękny jeczmień do 7 złr. 7·75 do 8. — browarny od złr. 6 do 7.

Owies trzyma się w cenie. Brak jego w ostatniej chwili siewu czuć się daje bardzo i ceny płacono wyższe. Nieco większe zapasy znajdują się we Lwowie i to w wyborowych gatunkach węgierskiego, kanarku, irlandzkiego itp.

Płacono owies obroczny od złr. 6·90 do 7.25., do siewu zaś od złr. 7.50 do złr. 8. za 100 kilo, netto.

Hreczka poszukiwana, i za 100 kilo dają chętnie złr. 7·50 do 8·— i wyżej.

Kukurudzy również mamy bardzo mało, dowozy niedostateczne. Ceny zeszłotygodniowe. Bobik i wyka poszukiwane.

Koniczyna czerwona z powodu spóźnionej pory tylko u nas w kraju znajduje kupca, na export zaś wcale nie ma zleceń. To samo możemy powiedzieć o tymotce.

Chmiel ciągle bez odbiorcy.

W spirytusie obroty bardzo małe, ceny niezmienne.

Dziś płacono:

**Lwów** Pszenica 8·50—9·50, żyto 6—6·50, jeczmień 6—7·75, owies 6·75—8, groch 6—10·50, wyka 7—8·25, rzepak 8·50—10·65, lnianka 8·50—9·50, koniczyna czerwona 46—53, koniczyna biała 40—55, koniczyna szwedzka 40—50

**Podwołoczyska** przenica 8—9·05, żyto 6—6·40, jeczmień 6—7, owies 6·50—7, groch 6—11, wyka 6—8·50, rzepak —·— lnianka 8—9·50, koniczyna czerwona 45—50, koniczyna biała 40—49, Koniczyna szwecka —·—

**Jarosław** przenica 8·75—9·25, żyto 6—6·75 jęczmień 6·—715, owies 6·50—6·85, groch 6—10, wyka 7—75, rzepak 9—11, lnianka —.— koniczyna czerwona 45—51, koniczyna biała 40—52, koniczyna szwedzka —.—. wszystko za 100 kilo, netto bez worka.

We Lwowie — chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 5—10 nominalnie we Lwowie okowita za 1000 litr. prct. loco Lwów złr. 24—24·50.

W Stanisławowie przenica złr. 10· —·— w Kołomyi przenica złr. 10. —·—

Lwów d. z 2 Kwietnia r. 1886. *(S.)*

---

## Wiadomości bieżące i rozmaitości.

**Prof. dr. Nowacki z Zürichu**. Firma Paul Parey w Berlinie rozpisała przy sposobności 10-letniego obchodu istnienia czasopisma „Deutsche landwirthschaftliche Presse“ premię 1000 mark za napisanie najląpszego pisma o uprawie zbóż (Anleitung zum Getreidebau). Jako sędziowie funkcyonowali panowie H. von Nathusius z Althaldensleben, tajny radca dr. H. Thiel i dr. Th. Kraus redaktor czasopisma D. landw. Presse i przyznali premię rodakowi naszemu w Zurychu, prof. dr. Nowackiemu. Premiowane dzieło wyjdzie jako tom biblioteki Thaer'a (każden tom kosztuje 2·50 mark).

---

**Poobgryzane szczepy i drzewa owocowe** znajdują się tego roku w niejednym sadzie, zawalne bowiem śniegi i zaspy umożliwiały zającom wstęp do starannie nawet ogrodzonych ogrodów. Jeżeli kora bardzo poobgryzana, uważają zwykle drzewka za zgubione, gdy tymczasem bardzo często przy odpowiedniem pielęgnowaniu, drzewka dają się uratować. Najprostszym środkiem jest zasmarowanie gęstą glinę zmieszaną z $^1/_3$ odchodów krowich. Kto chce staranniej postępować, oczyszcza nieco ranę ostrym nożykiem i zasmarowuje natychmiast gęstą terpentyną (nie olejkiem terpentynowym!), poczem wszystko pokrywa warstwą maści, zrobionej z gliny, plewy i odchodów krowich z taką tylko ilością wody, żeby maść dała się dobrze rozsmarować. Żeby deszcz nie opłukał tej maści, można owiązać jaką szmatą, albo obłożyć papierem, sznurkiem przymocowanym. Pod taką powłoką zarastają wkrótce rany i z czasem zaciera się nawet ich ślad.

**Szczepienie zarazy pyskowej i racicowej.** Zaraza pyskowa i racicowa szerzy się obecnie w Anglii, co spowodowało, że z polecenia urzędu zdrowia dr. Klein zajął się badaniem tych chorób i o tym przedmiocie pisze w medycznem czasopismie *„The Lancet“*: W ciągu moich badań nad istotą i powstawaniem zarazy pyskowej i racicowej, skonstatowałem, że tę chorobę spowodowuje mikroba, którą wziąłem z limfy zchorzałego miejsca na nodze zarażonej owcy, i którą to mikrobę dalej sztucznie hodowałem. Owa mikroba znachodzi się w limfie w postaci łańcuszków i bliźniaczków. Rozwija się bardzo dobrze w alkalicznej pepsynie, w rosole pepsynowy, na skrzepłej gelatynie (którą nie przeprowadza w stan płynny) i w mleku. Wszczepienie sztucznie wyhodowanych mikrob pod skórę nie pociąga za sobą żadnych widocznych skutków, karmienie jednak mikrobami (w dwudziestem pokoleniu) staje się powodem wybuchu prawdziwej zarazy pyskowej i racicowej. Z owcy w taki sposób zakażonej wzięto limfę, która znowu wykazała tę samą mikrobę, znaczną po postaci i powolnym rozroście. O identyczności mikroby, chorobę spowodowującej niema więc wątpliwości. Temi świeżo hodowanemi mikrobami zaszczepiono podskórnie pięć owiec bez żadnego skutku; tym samym owcom dano później mikroby w karmie i znowu bez szkodliwego skutku. Z tego wnoszę, że szczepienie zrobiło zwierzęta odpornemi w obec choroby i ochroniło je, nadczem zresztą robię dalsze doświadczenia. Tą samą mikrobą zaszczepione morskie świnki pozostały zdrowe, gdy im jednak mikrobę dano w pożywieniu, zginęły w dwa do trzech tygodni; żołądek ich był wtedy całkowicie przeżarty wrzodami“.

Gdyby doświadczenia dra. Kleina doprowadziły do pewnika, że szczepienie działać może ochronnie, byłoby to bardzo pożądanem odkryciem. W każdym razie jestto przedmiot zasługujący na zbadanie i szkoła weterynaryi w Lwowie, licząc obecnie w swem gronie specyalistę w badaniu organizmów zakaźnych, może już w tym względzie zrobiła jakie doświadczenia albo zechce się nad tym przedmiotem zastanowić.

---

**Ruch zboża i bydła przez granicę austro węgierską w roku 1885.** Daty urzędowe niesą jeszcze ogłoszone, redakcya jednak wiedeńskiej „Gazety rolnicznej“ dostała już wykazy, które w numerze z 13. marca b. r. ogłasza. Przywóz i wywóz zboża w austro-węgierskim okręgu cłowym w r, 1885 był następujący:

| | Przywóz | | Wywóz | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . . | 1359529 | *q* | 1571914 | *q* |
| Żyto . . . . | 868556 | „ — | 70453 | „ |
| Spelta . . . . | 481 | „ — | 529 | „ |
| Mieszanka (Halbfrucht) (głównie żyto z pszenicą) | 4495 | „ — | 1318 | „ |
| Jęczmień . . . | 536414 | „ — | 3273029 | „ |
| Owies . . . . | 461471 | „ — | 819995 | „ |
| Kukurudza . . . | 2894398 | „ — | 210082 | „ |
| Hreczka . . . . | 61808 | „ — | 11527 | „ |
| Proso . . . . | 274029 | „ — | 11019 | „ |
| Słód . . . . | 308 | „ — | 948845 | „ |
| Strączkowe . . . | 40081 | „ — | 517197 | „ |
| Mąka . . . . | 15085 | „ — | 1479095 | „ |

Do powyższego należy uwzględnić, że wielka część przywiezionych artykułów dostała się do nas bez cła z Rumunii, między tem np 1169160 *q* pszenicy, 2491190 *q* kukurudzy, 399683 *q* jęczmienia. W obec zaprowadzonych ceł niemieckich wywóz przedstawia się lepiej, jak się można było spodziewać, tylko wywóz mąki zmniejszył się i w r. 1885.

Co do ruchu zwierząt domowych ten był w r. 1885 następujący:

| | Przywóz | Wywóz |
|---|---|---|
| | sztuk | |
| Woły . . . . | 38856 | — 44560 |
| Krowy . . . . | 15060 | — 28473 |
| Jałownik . . . . | 2939 | — 13496 |
| Cielęta . . . . | 17048 | — 20836 |
| Owce . . . . | 74141 | — 374932 |
| Jagnięta . . . . | 8740 | — 18180 |
| Świnie . . . . | 241916 | — 197043 |
| Konie . . . . | 4662 | — 31663 |

---

## Sprostowania

*do sprawozdań z XXI. Rady ogólnej 4. i 5. marca br.*

Str. 100 szpalta 2 wiersz 11 od dołu do poprawki p. Z. Jaroszyńskiego: *„a to tem bardziej, że postawione tam wnioski tylokrotnie poruszane były“* dodać na końcu *„przez Komitet“*.

Str. 103 szpalta 2, między wierszem 12 i 13 od dołu należy wstawić ustęp następujący:

„P. Z. Jaroszyński modyfikuje po dyskusyi wnioski swoje w następujący sposób:“

---

# OGŁOSZENIA.

# Trzy buhajki

rasy tyrolskiej Pinzgau pełnej krwi po oryginalnych rodzicach, w wieku od 15tu miesięcy do 2 lat są do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Nozdrzcu ostatnia poczta Dynów. 3—3

# Sadzonki chmielowe.

z najlepszych chmielników miasta **Saaz** rozseła od 15. kwietnia b. r. w wybranym, zdrowym towarze, starannie opakowanym po najniższych cenach. Adres:

Das Hopfensetzling-Versandt-Geschäft

***F. Herzig.***

Saaz in Böhmen. (4—6)

# Nasiona gospodarcze.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rajgras angielski . . . . | 100 kilo | po | 28 zł. |
| Rajgras włoski . . . . | 100 „ | „ | 30 „ |
| Trawa miodowa (korzec 3 zł.) | 100 „ | „ | 26 „ |
| Tymotka . . . . . | 100 „ | „ | 28 „ |
| Buraki Pohla żółte i czerwone | 100 „ | „ | 40 „ |
| Buraki Mamuth . . . | 100 „ | „ | 44 „ |
| Buraki mieszane . . . . | 100 „ | „ | 34 „ |
| Lucerna francuska I. sorta . | 100 „ | „ | 80 „ |
| Marchew pastewna żółta i biała | 100 „ | „ | 54 „ |
| Fasola biała długa nyrkowa | 100 „ | „ | 14 „ |

i inne nasiona koniczów, jarzyn i kwiatów możn„ nabyć najtaniej

**w handlu nasion**

## W. DÖLLERA

**w Kołomyi**

podług cennika z roku 1886. 5—7



## Clayton & Shuttleworth

we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 22

polecają na zbliżający się sezon wiosennych zasiewów swe **jednoskibowe i wieluskibowe pługi patentowane, oryginalne Sack'a pługi uniwersalne, brony, exstyrpatory, walce, siewniki i t. d.** w obfitym wyborze i po znacznie zniżonych cenach. (2 - 4)

**Illustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.**

# Jaja do wylęgania!

Przyjmuję obstalunki na jaja od moich, nagrodami państwowemi, nagrodami honorowemi i premiami odznaczonych rodów różnego rasowego drobiu, mianowicie: kur, kaczek, gęsi i t. p.

Gwarantuję za przynajmniej 50% zapłodnionych jaj. Cenniki gratis i franco. Adres: E. Schneckenburger, Racegeflügelzucht Anstalt Wien V. Hartmanngasse 1. 7—10

# Zateckie sadzonki chmielowe

**200.000 sadzonek przedniego chmielu**

(z Zatecza czyli Saaz)

do sprzedania po umiarkowanej cenie u Józefa Ulrycha w Hoedl poczta Rentsch w Czechach. 2—2

Do nasienia

## najnowsze gatunki kartofli.

Najplenniejsze ze znanych dotąd gatunków: Anderssen, Aurora, Herta, Prima donna. Zbiór w r. 1885 po 15 do 21 korcy z korca czyli 120 do 150 korcy z morga. Bardzo trwałe i bogate w skrobię, również wyborne w smaku.

Cena po 8 zł. za 100 klg. wraz z workiem i dostawą do stacyi kolejowej w Zabłotcach.

*Adam Krajewski*

1—4 w Dubiu o. p. Zabłotce.

## Zateckie sadzonki chmielowe

doskonałej jakości oferuje jaknajtaniej

***Edmund Stern***

Hopfencommissions-Geschäft in Saas. 1—2

Mam zaszczyt polecić panom **plantatorom chmielu** mój wynalazek, na który patent uzyskałem, a to:

# LIWAR

**do tyk chmielowych**

Z pomocą jednego robotnika, bez utraty czasu i bez obruszenia tyk przez przystawienia takiego liwaru z łatwością tyka da się wyjąć. W skutek takiego postępowania nie odbijają się szypułki chmielowe, co niemałą korzyść przynosi, a tyki się nie łamią.

Liwar zbudowany z dobrego żelaza wystarcza na lat kilka.

**Na 5 morgów obszaru, wystarczają dwa liwary.**

**Liwar taki kosztuje loco fabryka Zarzecze p. Czudec,**

tylko 8 złr.

**Zamówienia przyjmuje się przy nadesłaniu zadatku złr. 3 już teraz, żeby na czas zbioru mogły być gotowe.**

Zamówienia przyjmuje również bióro Towarzystwa roln. okręg w Rzeszowie.

Polecając się względom z tak praktycznem narzędziem w gospodarstwie chmielowem, a wyrobem krajowym 1-12

kreślę się z poważaniem

*W. Olechowski.* Zarzecze, p. Czudec.

Nakładem Redakcyi.

Odpowiedzialny redaktor: *W. Tyniecki.*

Z drukarni „Dziennika Polskiego“, pod zarządem J. Mittiga.